Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 13/02/2026 10:25:17

Studenckie Zeszyty Naukowe
Zeszyt 24
ISSN 1506-8285

Joanna Sulima

ZWIĄZKI PARTNERSKIE (KONKUBINATY) – POSTULATY INSTYTUCJONALIZACJI

I. Uwagi Ogólne

Przedmiotem niniejszego opracowania jest próba skonfrontowania argumentów zwolenników oraz przeciwników instytucjonalizacji związków partnerskich, a także ukazanie nieścisłości, jakie znalazły się w projektach ustaw dotyczących faktycznego wspólnego pożycia.

Współcześnie można wyróżnić dwa podejścia europejskiego prawodawcy do kwestii konkubinatu – progresywne i tradycyjne. Stanowisko przychylne znajduje swoje odzwierciedlenie w instytucjonalizacji powszechnej, obejmującej związki hetero- i homoseksualne (Francja, autonomiczne regiony Hiszpanii m.in. Katalonia, Walencja, Madryt), albo w instytucjonalizacji ograniczonej do związków jednego rodzaju (Niemcy, Austria, Szwajcaria). Podejście zachowawcze reguluje kwestię wyłącznie małżeństwa rozumianego jako związek kobiety i mężczyzny, dopuszczając ustawowe usankcjonowanie niektórych przejawów faktycznego pożycia konkubentów (np. wspólne zamieszkiwanie, obowiązek *quasi*-alimentacyjny)[1].

Coraz bardziej ożywiona dyskusja społeczna dotycząca tego zagadnienia oraz zwiększająca się ilość państw, które zdecydowały się na instytucjonalizację związków partnerskich, sprawiły, że ugrupowania polityczne i środowiska homoseksualne podjęły wysiłki mające na celu uchwalenie ustawy regulującej problem konkubinatów.

II. Definicje Pojęć „Konkubinat", „Związek Partnerski" i „Instytucjonalizacja"

Aby móc analizować jakieś zjawisko, należy zacząć od zakreślenia jego granic, wskazania jego cech. Pierwszym z rozpatrywanych pojęć jest konkubinat,

[1] Zob. M. Nazar, [w:] *System prawa prywatnego,* t. 11, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. T. Smyczyński, Warszawa 2009, s. 938.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 13/02/2026 10:25:17

czyli trwały związek mężczyzny i kobiety niepotwierdzony zawarciem związku małżeńskiego[2]. Powyższa definicja zgodna jest z orzecznictwem Sądu Najwyższego, który do cech określających konkubinat zaliczył odmienność płci, przytaczając przy tym dwa argumenty na poparcie swego stanowiska. Po pierwsze, za takim pojmowaniem konkubinatu stoi ugruntowana tradycja językowa; po drugie zaś - „ujmowanie cech wspólnot konkubenckich w nawiązaniu do modelu wspólnot małżeńskich, a więc dotyczących wyłącznie związków osób różnej płci"[3]. Współcześnie termin ten odnosi się również do pożycia osób tej samej płci[4], chociaż aktywizacja środowisk homoseksualnych i coraz śmielej wysuwane żądania instytucjonalizacji pożycia, spowodowały zaistnienie w języku polskim nowego pojęcia „związek partnerski"[5] obejmującego niemałżeńskie pożycie osób różnych, jak i tej samej płci. W uzasadnieniu do projektu ustawy o rejestrowanych związkach osób tej samej płci[6] jego twórcy zwrócili uwagę na to, że termin ten stosowany jest zazwyczaj do określenia faktycznych związków heteroseksualnych[7]. Kolejną przyczyną pojawienia się terminu związek partnerski jest fakt, iż konkubinat w odczuciu wielu osób nacechowany jest pejoratywnie, a nowa nazwa ma przekonać zarówno społeczeństwo, jak i ustawodawcę, do uregulowania nieformalnych związków.

Konkubinatu nie można rozpatrywać w oderwaniu od więzi, jakie powinny łączyć osoby w nim pozostające – więzi duchowej, fizycznej i gospodarczej, co upodabnia go do małżeństwa[8]. Przedstawiciele doktryny w zasadzie jednogłośnie twierdzą, że istnienie więzi fizycznej jest warunkiem *sine qua non* istnienia konkubinatu, a odstępstwa dopuszcza jedynie w przypadku, gdy brak stosunków płciowych wynika z przyczyn niezależnych od partnerów[9]. Tylko tak rozumiany konkubinat, niezależnie od orientacji seksualnej osób go tworzących, może podlegać rozważaniom dotyczącym instytucjonalizacji tej formy pożycia.

---

[2] *http://sjp.pwn.pl/szukaj/konkubinat*, 16.11.2013 r.

[3] Orzeczenie SN z dnia 6 grudnia 2007 r., IV CSK 301/07, OSNC 2009, Nr 2, poz. 29.

[4] Zob. T. Smyczyński, *Czy potrzebna jest regulacja prawna pożycia konkubenckiego (heteroseksualnego i homoseksualnego)?*, [w:] *Prawo rodzinne w Polsce i Europie: zagadnienia wybrane,* red. P. Kasprzyk, Lublin 2005, s. 461, K. Piasecki, *Prawo małżeńskie*, Warszawa 2011, s. 169.

[5] Zob. T. Smyczyński, *Małżeństwo – konkubinat – związek partnerski*, [w:] *Związki partnerskie – debata na temat projektowanych zmian prawnych*, red. M. Andrzejewski, Toruń 2013, s. 73.

[6] Druk 548S (Senat V kadencji), tekst dostępny na *http://ww2.senat.pl/k5/dok/dr/500/548s.htm*, 24.11.2013 r.

[7] Zob. druk sejmowy nr 3664 z 2004 r.

[8] Zob. M. Nazar, *Cywilnoprawne zagadnienia konkubinatu de lege ferenda*, PiP 1989, nr 12, s. 103; *idem, Konkubinat a małżeństwo*, [w:] *Księga Jubileuszowa Profesora Tadeusza Smyczyńskiego*, red. M. Andrzejewski, Toruń 2008, s. 221, 223 i 227.

[9] Zob. F. Hartwich, *Konkubinat – dylematy prawne*, Pal. 2007, Nr 3-4, s. 57.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 13/02/2026 10:25:17

Przez instytucjonalizację należy rozumieć nadawanie czemuś charakteru instytucji[10]. Natomiast z socjologicznego punktu widzenia instytucjonalizacja to proces przechodzenia od niesformalizowanych form życia społecznego do form sankcjonowanych przez prawo[11].

III. Postulaty Dotyczące Związków Partnerskich Wysuwane Przez Polską Doktrynę

Spadek liczby zawieranych małżeństw[12] oraz wzrastająca ilość związków partnerskich[13] stawiają przed ustawodawcą pytanie, czy regulować prawnie pozamałżeńskie faktyczne pożycie, a jeśli tak, to w jaki sposób. Na to samo pytanie odpowiedź próbuje znaleźć polska doktryna, która przedstawia i argumenty przemawiające zarówno za instytucjonalizacją związków partnerskich, jak i przeciwne instytucjonalizacji. Wśród przeciwników regulacji można dokonać podziału na radykalnych, którzy nie akceptują w ogóle pomysłu instytucjonalizacji, uważając go za niewłaściwy i zagrażający instytucji rodziny, a także na umiarkowanych, którzy zwracają uwagę na problemy z nią związane i jej niezasadność[14], nazywając przedmiot ewentualnej regulacji małżeństwem „drugiego rzędu"[15].

Najczęściej pojawiającym się zarzutem ze strony środowisk lobbujących za przyjęciem regulacji prawnych jest zarzut dyskryminacji osób homoseksualnych, które, w przeciwieństwie do par heteroseksualnych, są pozbawione możliwości wyboru w kwestii formalizacji swoich związków. Wybór ten jest nie tylko przejawem zasad wolności i równości przewidzianych w Konstytucji, ale także uzewnętrznieniem prawa do prywatności, zagwarantowanego dla wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej bez względu na orientację seksualną[16]. M. Nazar uważa ten zarzut za bezzasadny, ponieważ konstytucyjny zakaz dyskryminacji ze względu na płeć i orientację seksualną powinien skłonić ustawodawcę do takiego samego traktowania nieformalnych związków osób hetero- i homoseksualnych, „jeżeli bliskość partnerów (…) miałaby być uznawana za

[10] Zob. *http://sjp.pwn.pl/szukaj/instytucjonalizacja*, 16.11.2013 r.

[11] Zob. E. Łętowska i J. Woleński, *Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja RP z 1997 r.*, PiP 2013, nr 6, s.15.

[12] W 2012 r. zawarto ok. 1/3 mniej małżeństw niż w roku 1980; na 1000 mieszkańców w 1980 r. przypadało 8,6 małżeństw, a w 2012 r. już tylko 5,3; liczba ludności w 2012 r. wzrosła w stosunku do 1980 r. o 2 798 000; zob. *Rocznik Demograficzny 2013 GUS*, s. 30-33, 209.

[13] Zob. *Ludność. Stan i struktura demograficzno – społeczna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, s. 68- 73.

[14] Zob. F. Hartwich, *Związki partnerskie: aspekty prawne*, Warszawa 2011, s. 59- 60.

[15] Zob. M. Nazar, *Problemy nowelizacji prawa rodzinnego*, „Rejent" 2005, nr 9, s. 104.

[16] Zob. E. Łętowska, J. Woleński, *op. cit.*, s. 18.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 13/02/2026 10:25:17

przesłankę określonych skutków prawnych"[17]. Inni reprezentanci doktryny wysuwają argument, iż skłonności seksualne (w tym homoseksualne) nie mogą być przyczyną tworzenia nowych instytucji prawnych, a prawodawca reguluje życie prywatne obywateli dopiero w momencie zagrożenia jakiegoś dobra publicznego, np. dobra dziecka[18].

Właśnie dobro dziecka, obok równowagi stosunków między członkami rodziny, powinno być jednym z głównym powodów, dla których nie należy tworzyć kilku dróg prowadzących do unormowania pożycia pary ludzi. W konsekwencji mogłoby to skutkować destabilizacją nie tylko stosunków rodzinnych, ale i społecznych, zachęcając do rejestrowania związków, w których uzyskane korzyści byłyby takie same jak w przypadku małżeństwa (a może nawet większe, gdyż kwestia rozwiązania związku nie byłaby poddana kontroli sądu[19]), przy zdecydowanie mniejszym zakresie obowiązków, co, jak słusznie zauważył T. Smyczyński, można uznać za przejaw dyskryminacji małżeństwa[20] i naruszenie art. 18 Konstytucji.

W literaturze można spotkać pogląd, że wykorzystywanie art. 18 Konstytucji jako przeszkody do uregulowania związków partnerskich jest „interpretacyjnym usiłowaniem nieudolnym" powodowanym pobudkami ideologicznymi, czego przykładem ma być opinia Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r. Wedle tej opinii, art. 18 Konstytucji nie pozwala na tworzenie instytucji podobnych w skutkach do małżeństwa o „bardziej liberalnych zasadach zawarcia i rozwiązania związku", a także „instytucji równoległej do małżeństwa dla osób tej samej płci". E. Łętowska i J. Woleński są zdania, że jedynym wnioskiem, jaki można wysnuć z analizy artykułu 18, jest taki, że termin małżeństwo może być przypisany wyłącznie małżeństwom osób różnej płci, z zastrzeżeniem, że nie zakazuje on rozszerzenia zasięgu nazwy na sformalizowane związki homoseksualne, pod warunkiem dokonania niewielkich zmian, głównie kosmetycznych[21]. W opozycji do tych poglądów stoi M. Nazar, który uważa za zbędne stworzenie instytucji prawnej, jaką miałby być homoseksualny związek partnerski o skutkach prawnych zbliżonych do małżeństwa, a nawet nazywa to obejściem Konstytucji[22].

Zwolennicy instytucjonalizacji konkubinatów i związków homoseksualnych często przywołują argument wspomnianej wyżej tendencji do wzrostu liczby związków partnerskich w Polsce, która to, ich zdaniem, jest nieodwracal-

[17] Zob. M. Nazar, *Problemy…, op. cit.*, s.102.
[18] Zob. T. Smyczyński, *Czy potrzebna jest…, op. cit.*, s. 465.
[19] Zob. T. Smyczyński, *Małżeństwo…, op. cit.*, s. 76- 77.
[20] Zob. T. Smyczyński, *Czy potrzebna jest…, op. cit.*, s. 463.
[21] Zob. E. Łętowska, J. Woleński, *op. cit.*, s. 33- 34.
[22] Zob. M. Nazar, *Problemy…, op. cit.*, s.102.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 13/02/2026 10:25:17

na. Przyczynami tego zjawiska są m.in. sekularyzacja, przemiany w pojmowaniu prywatności i metod jej manifestowania. Wprowadzenie regulacji prawnej dotyczącej konkubinatów miałoby być poszerzeniem sfery wolności, porównywalnym do przyznania praw obywatelskich kobietom[23]. Jak słusznie zauważa M. Nazar, wzrost liczby konkubinatów nie jest gwałtowny (na przestrzeni 14 lat wyniósł on ok. 0,68%) i nie uzasadnia on podejmowania prac legislacyjnych w kwestii instytucjonalizacji związków partnerskich[24].

W mojej ocenie nadużyciem jest porównywanie walki środowisk lobbujących za instytucjonalizacją konkubinatów do walki sufrażystek czy do działań ruchu abolicjonistycznego[25]. Osoby żyjące w związkach nieformalnych nie są pozbawione ochrony prawnej, nie są „podludźmi", mają taki sam status człowieka i obywatela jak osoby pozostające w związkach sformalizowanych. Ponadto warto zauważyć, że partnerzy w nieformalnych związkach heteroseksualnych dysponują takim samym prawem do zawarcia małżeństwa[26], jak osoby, które małżeństwo zawarły. Nieskorzystanie z tych uprawnień jest świadomym wyborem tych ludzi, za którym często stoją pobudki ideologiczne, albo też zwykłym działaniem bez przewidywania konsekwencji, jakie niesie za sobą niesformalizowanie związku. Inaczej przedstawia się sytuacja osób homoseksualnych, które nie dysponują możliwością zawarcia małżeństwa czy rejestracji związku, ale nie oznacza to, że prawo nie przyznaje im określonej ochrony. Liczne przepisy prawa cywilnego, dotyczące np. sporządzenie testamentu, zawarcie umowy spółki cywilnej (art. 860 k.c.)[27] czy wstąpienie w stosunek najmu osoby, która pozostawała faktycznie we wspólnym pożyciu z najemcą (art. 691 k.c.), pozwalają skutecznie chronić interesy osób pozostających w związkach nieformalnych. A. Mączyński zauważa, że do partnerów homoseksualnych mogą być stosowane przepisy dotyczące grup wyznaczonych za pomocą kryterium pozostawania w stosunku bliskości. Co prawda regulacja problemów związanych z pozostawaniem w związku osób tej samej płci jest rozproszona, ale mimo to pozwala na odpowiednie rozstrzyganie tych zagadnień[28].

Coraz częściej można spotkać pogląd, że polski ustawodawca nie może być obojętny na regulację związków partnerskich w innych krajach Eu-

[23] Zob. E. Łętowska, J. Woleński, *op. cit.*, s. 33- 34.

[24] Zob. M. Nazar, [w:] *System… t.11, op. cit.*, s. 945- 946.

[25] Zob. E. Łętowska, J. Woleński, *op. cit.*, s. 33- 34.

[26] Zob. K. Piasecki, *Prawo…, op. cit.*, s. 45.

[27] Jak zauważa T. Smyczyński, przy propozycji zawarcia przez partnerów umowy spółki cywilnej koniecznie byłoby „uwzględnienie aspektu pożycia pary ludzkiej", zob. T. Smyczyński, *Małżeństwo…, op. cit.*, s. 81.

[28] Zob. A. Mączyński, *Konstytucyjne i międzynarodowe uwarunkowania instytucjonalizacji związków homoseksualnych*, [w:] *Związki partnerskie- debata…, op. cit.*, s. 96- 97.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 13/02/2026 10:25:17

ropy. Zwraca się przy tym uwagę na możliwość powstania problemu w chwili dochodzenia praw przez osoby, które osiedliły się w Polsce, ale zawarły związek partnerski w innym państwie. Rozwiązaniem tej sytuacji mogłoby być uznanie analogii z przepisów dotyczących małżeństwa jedynie na potrzeby prywatnego prawa międzynarodowego[29]. Uregulowania kwestii związków partnerskich na wzór rozwiązań prawnych zastosowanych w Niemczech lub Anglii domaga się również K. Piasecki[30]. Pogląd ten spotyka się ze sprzeciwem, ponieważ, jak argumentuje m.in. M. Nazar, nie należy mechaniczne przenosić obcych regulacji do rodzimego porządku prawnego, a szczególnie do prawa rodzinnego uwarunkowanego poglądami obyczajowymi, moralnymi i religijnymi panującymi w danym społeczeństwie[31].

W literaturze można spotkać artykuły aprobujące wprowadzenie w Niemczech ustawy o likwidacji dyskryminacji wspólnot osób homoseksualnych (*Gesetz zur Beendigung der Diskriminierung gleichgeschlechtlicher Gemeinschaften: Lebenspartnerschaften*)[32] oraz orzecznictwo Federalnego Trybunału Konstytucyjnego. Autorzy tych prac zauważają pewne podobieństwa między prawem polskim a niemieckim. Mianowicie, M. Wyrzykowski dostrzega podobieństwo myślenia konstytucyjnego w Polsce i w Niemczech oraz podobieństwo pomiędzy artykułem 18 Konstytucji RP a artykułem 6 Ustawy Zasadniczej RFN, nie precyzując jednak, na czym owe podobieństwa miałyby polegać[33]. Natomiast B. Jaruga formułuje tezę, że systemy prawne obydwu tych państw opierają się na podobnym obiektywnym systemie wartości. Na potwierdzenie swej tezy Autor przywołuje orzeczenie z 15 stycznia 1958 r. w sprawie Lüth, gdzie FTK stwierdził, że ustawa zasadnicza ustanowiła obiektywny system wartości w części poświęconej prawom podstawowym, oraz orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 23 marca

[29] Zob. E. Łętowska, J. Woleński, *op. cit.*, s. 39.

[30] Zob. K. Piasecki, *Prawo…, op.cit.*, s. 302.

[31] Zob. M. Nazar, *Konkubinat…, op.cit*. s 236.

[32] Wprowadziła ona do niemieckiego systemu prawnego ustawę z 16.02.2001r. o zarejestrowanym partnerstwie (*Gesetz über die Eingetragene Lebenspartnerschaft [Lebenspartnerschaftgesetz]*); źródło: *http://www.bgbl.de/Xaver/start.xav?startbk=Bundesanzeiger_BGBl&bk=Bundesanzeiger_BGBl&start=//*[@attr_id='bgbl101s0266.pdf']#__Bundesanzeiger_BGBl_%2F%2F*%5B%40attr_id%3D'bgbl101s0266.pdf'%5D__1385218617973*, 23.11.2013 r.; szerzej o problemie rejestracji związków partnerskich w Niemczech zob. P. Kasprzyk, *Wybrane problemy związane z rejestracją związków partnerskich w krajach europejskich*, [w:] *Związki partnerskie- debata…, op.cit*, s.144–148 oraz M. W. Greβler, *Przedsiębiorstwo rodzinne osób pozostających w zarejestrowanym związku partnerskim w prawie niemieckim*, [w:] *Związki partnerskie- debata…, op. cit.*, s. 243–259.

[33] Zob. M. Wyrzykowski, *Publiczne a prywatne w wykładni konstytucyjne na przykładzie art. 18 Konstytucji RP*, [w:] *Interes publiczny a interes prywatny w prawie*, red. T. Giaro, Warszawa 2012, s. 231–232.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 13/02/2026 10:25:17

1999 r., w którym można przeczytać, że Konstytucja daje wyraz obiektywnemu systemowi wartości[34]. Zdaniem M. Wyrzykowskiego i B. Jarugi zachowanie niemieckiego prawodawcy i owe podobieństwa powinny skłonić naszego ustawodawcę do pochylenia się nad problemem instytucjonalizacji pożycia osób tej samej płci, ponieważ na przykładzie Niemiec widać, że nie zagraża to ani wolności małżeńskiej, ani nie ogranicza praw małżonków. B. Jaruga powołuje się przy tym na orzeczenie FTK dotyczące zarzutu naruszenia zakazu przyznawania praw związkom niebędącym małżeństwami[35], w którym sąd zaznaczył, że z przepisu art. 6 ust 1 ustawy zasadniczej nie można wyprowadzić zakazu uregulowania relacji jednopłciowych partnerów w sposób prawnie podobny do małżeństwa[36]. Biorąc pod uwagę podobieństwo między polską i niemiecką konstytucją, można wysnuć wniosek, że analogiczne stwierdzenie mogłoby stać się przedmiotem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, wskutek czego droga do instytucjonalizacji związków homoseksualnych byłaby otwarta.

Zwolennicy instytucjonalizacji podkreślają, że umowy cywilnoprawne, którymi obecnie można regulować nieliczne sfery życia, działają jedynie *inter partes* i gwarantują realizację niektórych tylko interesów partnerów, pomijając inne ważne dla konkubentów kwestie[37], natomiast ustawa zapewniałaby ochronę *erga omnes*, co szczególnie ważne jest w relacjach z organami państwowymi. Miałoby to na celu ustabilizowanie tej sfery życia społecznego i umożliwienie wprowadzenia instrumentów pomagających w zapobieganiu negatywnym skutkom instytucjonalizacji konkubinatów[38]. Z drugiej strony, stworzenie przepisów prawnych, które jednocześnie nie będą dyskryminowały małżeństwa i spełnią oczekiwania osób pozostających w konkubinatach, a także nie okażą się „bublem prawnym", nastręcza wielu problemów, co najlepiej widać w projektach ustaw, które były przedmiotem prac sejmowych.

---

[34] Zob. B. Jaruga, *Instytucja rejestrowanego związku partnerskiego w świetle niemieckiego orzecznictwa konstytucyjnego*, PiP 2013, nr 6, s. 89- 90.

[35] Źródłem tego zakazu miał być art. 6 ust. 1 Ustawy Zasadniczej dla Republiki Federalnej Niemiec: „Małżeństwo i rodzina znajdują się pod szczególną ochroną Państwa."; źródło: *http://www.warschau.diplo.de/contentblob/1710226/Daten/146068/Grundgesetz_dl_PL.pdf*, 23. 11.2013 r.

[36] Zob. B. Jaruga, *Instytucja…, op. cit.*, s. 93.

[37] Jak zauważa P. Kasprzyk, osoby popierające instytucjonalizację podnoszą argumenty, że partnerom nie przysługują uprawnienia, jakie posiadają małżonkowie, m.in. co do informacji o stanie zdrowa partnera, decydowania o trybie leczenia, nie są powoływani do dziedziczenia ustawowego, nie mogą odbierać korespondencji partnera. Zob. P. Kasprzyk, *Kilka uwag o potrzebie instytucjonalizacji homoseksualnych związków partnerskich i „małżeńskich" w polskim prawie rodzinnym*, [w:] *Księga Jubileuszowa…, op. cit.*, s. 249.

[38] Zob. E. Łętowska, J. Woleński: *op. cit.*, s. 38.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 13/02/2026 10:25:17

W tym momencie nasuwa się pytanie, czy regulacja związków partnerskich w drodze ustawowej jest rzeczywiście niezbędna, skoro stan orzecznictwa polskich sądów oraz istniejące regulacje prawne są zadowalające.

IV. Wybrane Orzeczenia Sądu Najwyższego Dotyczące Związków Partnerskich

Jak twierdzi M. Nazar, stan orzecznictwa polskich sądów, a w szczególności Sądu Najwyższego, jest zadowalający, więc nie istnieje nagląca potrzeba regulacji związków partnerskich w drodze ustawy[39]. Wspomnę o wybranych orzeczeniach Sądu Najwyższego, które moim zdaniem mają istotne znaczenie w kwestii potrzeby instytucjonalizacji związków partnerskich.

W pierwszym z wyroków Sąd Najwyższy zaznaczył, że bezpodstawne wzbogacenie „nie może być uznane za uniwersalną podstawę rozliczeń majątkowych po ustaniu związku faktycznego", ale nie można go też jednoznacznie odrzucić. Rozliczenia majątkowe po ustaniu związku faktycznego osób tej samej płci powinny nastąpić „na podstawie przepisów kodeksu cywilnego odpowiednich do treści stosunków ukształtowanych w danym związku". W uzasadnieniu podkreślił, że osoby te uprawnione są do domagania się ochrony w zakresie stosunków majątkowych powstałych w trakcie istnienia takiego związku. Wyrok ten jest interesujący nie tylko ze względu na rozstrzygnięcie, ale również na zarzuty podniesione przez powoda, który twierdził, że „w polskim porządku prawnym nie ma miejsca na jakąkolwiek ochronę prawną osób żyjących w tzw. konkubinacie homoseksualnym[40].

Po raz kolejny z problemem prawnym dotyczącym związku homoseksualnego Sąd Najwyższy zmierzył się w 2012 r., kiedy to musiał rozstrzygnąć, czy osobą faktycznie pozostającą we wspólnym pożyciu z najemcą w rozumieniu art. 691 § 1 k.c. jest także osoba tej samej płci. Zdaniem Sądu tak, o ile jest połączona z najemcą więzią uczuciową, fizyczną i gospodarczą. Analiza tego przepisu pozwala stwierdzić, że brak obostrzenia terminu „wspólne pożycie" przydawką „małżeńską" wskazuje na zastosowanie tego artykułu także do związków osób homoseksualnych, które, podobnie jak konkubenci heteroseksualni, tworzą mocne więzi, nie ma więc podstaw do różnicowania skutków wynikających z ich wspólnego pożycia[41].

Dotychczasowe orzeczenia Sądu Najwyższego rozwiązują problemy dotyczące pożycia pozamałżeńskiego za pomocą istniejących przepisów prawnych.

[39] Zob. M. Nazar, [w:] *System…*, t.11, *op. cit.*, s. 950.
[40] Orzeczenie SN z dnia 6 grudnia 2007 r., IV CSK 301/07, OSNC 2009, Nr 2, poz. 29.
[41] Orzeczenie SN z dnia 28 listopada 2012 r., III CZP 65/12, OSNC 2013, Nr 3, poz. 57.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 13/02/2026 10:25:17

Nie oznacza to jednak, że w ten sposób uda rozwiązać się wszystkie zagadnienia prawne. Ustawodawca powinien szukać rozwiązań, które pomogą uregulować sytuację prawną partnerów bez konieczności angażowania sądów wszystkich instancji.

V. Obowiązek Instytucjonalizacji Związków Partnerskich w Świetle Prawa Międzynarodowego

Artykuł 9 Konstytucji stanowi, że Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego. Należy się zastanowić, czy w świetle obowiązującego prawa międzynarodowego istnieje obowiązek instytucjonalizacji związków partnerskich.

Już w artykule 16 powszechnej deklaracji praw człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r.[42] znalazło się postanowienia dotyczące małżeństwa. Ustęp 1 mówi, że kobiecie i mężczyźnie, po uzyskaniu odpowiedniego wieku, bez względu na rasę, narodowość oraz wyznanie przysługuje prawo do zawarcia małżeństwa. A. Mączyński zwrócił uwagę na fakt, że w tym postanowieniu wymieniono kobietę i mężczyznę, podczas gdy inne postanowienia deklaracji zawierają neutralne płciowo określenia, np. „każdy", „nikt", co może oznaczać, że prawo podmiotowe zawarte w artykule 16 ukierunkowane jest na osoby odmiennej płci[43].

Podobne postanowienie zawiera art. 12 EKPC, według której kobiety i mężczyźni mają prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny zgodnie z obowiązującym w danym państwie porządkiem prawnym.

Pakt praw obywatelskich i politycznych z 16 grudnia 1966 r.[44] w artykule 23 wyraża zasadę, że rodzina jest podstawową i naturalną komórką społeczną, mającą prawo do ochrony ze strony społeczeństwa i państwa. Również tutaj podkreślono, że małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny.

Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej stanowi pewien wyłom od tych jednolitych unormowań. W artykule 9 rozróżnia prawo do zawarcia małżeństwa od prawa do założenia rodziny, a warunki korzystania z tych praw pozostawia kompetencji państw członkowskich. Wyjaśnienia do tego artykułu mówią, że „nie stanowi on o nadaniu statusu związku małżeńskiego związkom osób tej samej płci ani tego nie zakazuje. Prawo to jest więc podobne do prawa przewidzianego przez EKPC, jednak jego zakres może być rozszerzony, jeżeli ustawodawstwo krajowe tak przewiduje"[45].

---

[42] *http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1948.html,* 23.11.2013 r.

[43] Zob. A. Mączyński, *Konstytucyjne…, op. cit.*, s. 99

[44] Dz. U. 1977, Nr 38, poz. 167.

[45] *Ibidem*, s.21.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 13/02/2026 10:25:17

Omówione powyżej międzynarodowe akty prawne nie zobowiązują Polski do instytucjonalizacji związków partnerskich osób tej samej płci. Tym samym zarzut naruszania praw człowieka poprzez brak regulacji prawnych w tej sferze staje się nieuzasadniony. Zarówno EKPC, jak i KPPUE uwzględniają europejski standard państwa demokratycznego, więc brak podstaw do instytucjonalizacji związków homoseksualnych w krajowym porządku prawnym zasady tej nie narusza[46].

Potwierdzenie kompetencji państwa do samodzielnego decydowania o instytucjonalizacji związków partnerskich znajduje swój wyraz w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Przykładem wyroku potwierdzającego to uprawnienie jest wyrok w sprawie Schalk i Kopf przeciwko Austrii, gdzie skarżący zwrócili się do austriackich władz o wydanie zezwolenia na zawarcie małżeństwa. Ich wniosek został oddalony ze względu na fakt, iż małżeństwo wg prawa austriackiego może zostać zawarte jedynie pomiędzy osobami różnej płci. Trybunał stwierdził, że Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności nie nakłada na państwa - sygnatariuszy obowiązku wydawania zgody na zawarcie jednopłciowego małżeństwa, ponieważ to krajowe władze mają najlepsze rozeznanie w potrzebach społeczeństwa i kulturze danego kraju, w której instytucja małżeństwa jest głęboko zakorzeniona[47].

VI. Wnioski Końcowe

Opierając się na wyżej przedstawionych poglądach, można stwierdzić, że instytucjonalizacja związków partnerskich jest potrzebna. Nie ulega jednak wątpliwości, iż żądania prawnego usankcjonowania konkubinatów heteroseksualnych są bezzasadne. Jak już wspomniano, konkubenci dysponują prawem do zawarcia związku małżeńskiego, który nie tylko przyznaje im korzyści, ale nakłada również obowiązki. Prawodawca nie powinien ułatwiać uchylania się od tych obowiązków przez partnerów, przede wszystkim z uwagi na dobro rodziny i dzieci zrodzonych w tymże związku. Takie stanowisko przedstawia m.in. Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, które w swojej opinii dotyczącej projektu ustawy o umowie związku partnerskiego autorstwa Platformy Obywatelskiej twierdzi, że instytucjonalizacja heteroseksualnych związków partnerskich jest nie tylko niedopuszczalna w świetle artykułu 18 Konstytucji, ale również niepotrzebna z uwagi na to, że konkubenci korzystają już obecnie z szerokiej ochrony prawnej[48].

---

[46] Zob. M. Nazar, [w:] *System…*, t.11, *op. cit.*, s.949.

[47] *http://www.echr.coe.int/Documents/FS_Sexual_orientation_POL.pdf* , 23.11.2013 r.

[48] Zob. opinia BSA SN I-023-123-124/12 z 10 maja 2012 r., do druku sejmowego nr 825 (VII kadencja), *http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/313EBB097F909446C1257AA8004A5EF0/%24File/825-001.pdf* , 23.11.2013 r.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 13/02/2026 10:25:17

Polski ustawodawca powinien zastanowić się nad potrzebą wprowadzenia regulacji prawnych dotyczących związków osób tej samej płci. Jak słusznie zauważa M. Nazar, instytucjonalizacja związków homoseksualnych zapewniająca im sytuację identyczną albo nieróżniącą się w sposób istotny od sytuacji małżonków stanowi naruszenie artykułu 18 Konstytucji[49]. Pojawia się więc pytanie, jak zróżnicować małżeństwo i związek partnerski, aby uniknąć tego naruszenia. Odpowiedzi poszukuje A. Mączyński, który wskazuje na możliwe sposoby różnicowania. Pierwszą z nich jest metoda ilościowa, polegająca na porównaniu liczby obowiązków i uprawnień przyznanych poszczególnym osobom. Za bardziej uzasadnioną uznaje metodę jakościową, w której uprawnienia i obowiązki oceniane byłyby pod kątem ich istotności jako elementów danej regulacji, a za najsłuszniejsze uważa rozstrzygnięcie, czy z punktu widzenia prawa dopuszczalne jest jednoczesne pozostawanie w związku homoseksualnym i małżeństwie[50].

Pomimo szerokiej dyskusji toczącej się przede wszystkim w mediach, problem instytucjonalizacji związków partnerskich nie jest jednak na tyle „palący", by musiał stanowić priorytet w działaniach ustawodawcy. Istniejące przepisy prawne oraz orzecznictwo polskich sądów pozwalają na pozostawanie tej kwestii poza sferą zainteresowań prawodawcy i jednocześnie dają czas na dogłębne zastanowienie się nad formą i treścią ewentualnej regulacji prawnej faktycznego pożycia pozamałżeńskiego.

THE COHABITATION – THE POSTULATES OF INSTITUTIONALISATION

The aim of this study is to consider the issue of the institutionalisation of cohabitation. This is a current problem discussed both in Poland and abroad. Opinions of jurists and politicians vary and there are different models introduced in different countries. Some governments allowed homosexuals to get married (e.g. United Kingdom, Spain). Others decided to preserve heterosexual character of marriage and created non-martial unions legally recognised only for homosexuals (e.g. Germany). Lastly, France stated both forms available for everyone. The Polish legal system recognises only heterosexual marriage whereas the cohabitation is not institutionalised. The Polish jurists represent various views on

[49] Zob. M. Nazar, *Niektóre zagadnienia małżeństwa i rodziny w świetle unormowań Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, [w:] „Rejent" 1997, z. 5, s. 109

[50] Zob. A. Mączyński, *Konstytucyjne…, op. cit.*, s. 93- 94

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 13/02/2026 10:25:17

this problem. Some of them argue that only marriage should be respected by Polish law. Others state that the institutionalisation of cohabitation is necessary and connected with human rights. Finally, many jurists claim that non-martial couples are well protected by Polish law and there is no need of creating another type of legal union.

UMCS